

Sygn. akt: I ACa 1347/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Beniak (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Cesarz SO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 24 września 2012 r. sygn. akt I C 1316/11

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od M. D. (1) na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
- 3. przyznaje adwokatowi A. J., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w K. kwotę 6.642,00 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, obejmującą także należny podatek VAT w stawce 23% (dwadzieścia trzy) tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i poleca kwotę tę wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu.**

Sygn. akt I ACa 1347/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2012r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa M. D. (1) przeciwko Skarbowi Państwa – (...)w O. o zapłatę – oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 11 sierpnia 2011 r. Prokurator Rejonowy w O. wydał w sprawie 1 Ds. 470/11 postanowienie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu do (...)w O. powoda M. D. (1) celem wykonania czynności, w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego w okresie od maja 2007 r. do dnia 30 stycznia 2011 r. przestępstwa znęcania nad żoną G. D. oraz nie stawianiem się podejrzanego do (...) w O. i unikaniem kontaktu z organami ścigania.

Przyczyną zatrzymania powoda było jego zachowanie sprowadzające się do uniemożliwienia wykonania czynności dochodzenia z jego udziałem, m.in. ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz przesłuchania w charakterze podejrzanego. Do zatrzymania powoda doszło w dniu 25 sierpnia 2011 r. o godzinie 13:30 w czasie, gdy szedł ze swoją matką ulicą (...) w O.. Zatrzymania dokonali funkcjonariusze Policji w osobach młodszego aspiranta G. P. oraz młodszego aspiranta P. R..

W związku z planowaną czynnością zatrzymania, ww. funkcjonariusze uczestniczyli w odprawie służbowej z udziałem (...) (...) w O., w czasie której otrzymali polecenie zachowania w trakcie czynności szczególnych środków ostrożności oraz zastosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Jednocześnie do pomocy zostali im przydzieleni do pomocy dwaj funkcjonariusze z Referatu (...) (...)wraz z pojazdem służbowym.

W czasie zatrzymania powód zachowywał się spokojnie, nie stawiał oporu w związku z czynnościami funkcjonariuszy. Powodowi założono kajdanki na ręce z tyłu, a następnie przewieziono go do(...)w O., gdzie sporządzono protokół zatrzymania, którego podpisania powód odmówił, a następnie oczekiwano na przeprowadzenie czynności związanych z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem, które w związku z koniecznością udziału w nich biegłego lekarza psychiatry miały zostać dokonane w dniu następnym.

W czasie zatrzymania powodowi doręczono odpis postanowienia Prokuratora Rejonowego w(...) o zatrzymaniu oraz poinformowano go o przysługujących mu z tego tytułu uprawnieniach i ciążących na nim obowiązkach.

Na miejscu w K. powód zażądał umożliwienia mu kontaktu z - jak podał - jego obrońcą adwokatem M. W., jednakże w rozmowie telefonicznej adwokat wskazał, że wprawdzie został ustanowiony przez Sąd Okręgowy w Kaliszu pełnomocnikiem powoda z urzędu celem wniesienia powództwa w sprawie cywilnej, ale nie został ustanowiony przez powoda obrońcą w sprawie, w której dokonano zatrzymania.

Po doprowadzeniu zatrzymanego do ww. pomieszczenia, funkcjonariusze przedstawiają osobie pełniącej funkcję tzw. profosa wypełnione dokumenty w postaci protokołu zatrzymania lub nakazu doprowadzenia w celu zatrzymania. Osoba ta sprawdza również dane osobowe zatrzymanego, czy to na podstawie dowodu osobistego, czy też ustnego oświadczenia.

Następnie osoba zatrzymana wyciąga wszystkie przedmioty, jakie posiada - w szczególności zegarki, biżuterię, paski od spodni, sznurki itp., które zostają zdeponowane na podstawie kwitu depozytowego wypisanego przez profosa w obecności zatrzymanego i policjanta. Funkcjonariusz Policji nie dokonuje siłowego zdjęcia elementów biżuterii czy innych przedmiotów z osoby zatrzymanej, w szczególności nie czyni tego poprzez przecięcie bransoletki czy paska nożyczkami - w sytuacji niemożności zdjęcia danego elementu fakt ten zostaje zgłoszony dyżurnemu, a osoba zatrzymana od tej chwili przebywa pod szczególnym nadzorem. W przypadku zniszczenia danego przedmiotu, w szczególności przez jego rozerwanie bądź przecięcie, wszystkie elementy składowe zostają umieszczone w mniejszym woreczku foliowym i zdeponowane z pozostałymi. Po zwolnieniu osoby zatrzymanej, zdeponowane przedmioty zostają jej zwrócone.

W czasie zatrzymania złożono do depozytu należące do powoda przedmioty, które miał on wówczas przy sobie, w tym okulary, sygnet koloru złotego, obrączki - 2 szt. koloru złotego, łańcuszek koloru białego, łańcuszek koloru

żółtego, telefon komórkowy marki (...), gotówkę w kwocie 306,50 złotych, portfel koloru czarnego, dowód osobisty, legitymację emeryta - rencisty, prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu - ogółem 12 pozycji.

Nadto powód miał na ręce bransoletkę z tworzywa sztucznego, tj. czarnych koralików na gumce, którą pozwolono mu zachować, albowiem nie zagrażała jego życiu, a sam powód twierdził, że ma dla niego wartość sentymentalną i nie chciałby się z nią rozstawać. Zgodnie z praktyką opisując w kwiecie depozytowym biżuterię, którą posiada przy sobie osoba zatrzymana, nie wymienia się nazwy kruszcu, z którego została wykonana, ale kolor biżuterii.

Po zdeponowaniu ww. przedmiotów, powoda osadzono w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych (PdOZ) w celi monitorowanej, z której nagrania z danego okresu przechowywane są przez 6 dni, po czym zostają skasowane. W czasie przebywania w ww. pomieszczeniu, powód zaczął uskarżać się na ból głowy oraz ból w klatce piersiowej. Celem zwrócenia na siebie uwagi funkcjonariuszy, biegał po celi, kopał w drzwi oraz zasłaniał gazetą umieszczoną w celi kamerę.

Z powodu wysokiego ciśnienia tętniczego (210/140), został on przewieziony karetką pogotowia ratunkowego, konwojowaną przez dwóch funkcjonariuszy Policji, na Szpitalny Oddział (...) (...) w O.. Lekarz dyżurujący przebadał powoda poprzez osłuchanie serca i płuc, wykonano u niego również badanie EKG i zmierzono ciśnienie tętnicze, a następnie wykonano badania laboratoryjne (morfologia, elektrolity, mącznik kreatynina, oznaczenie markerów martwicy mięśnia serca (...) i troponiny).

U powoda stwierdzono nadciśnienie tętnicze oraz zaburzenia urojeniowe w wywiadzie. Powód początkowo odmówił przyjęcia tabletek hipotensyjnych (na obniżenie ciśnienia) twierdząc, że leki mają na celu otrucie go, uczynił to dopiero po interwencji lekarza dyżurującego. Powoda umieszczono w osobnej sali, gdzie przebywał przez około 4 godziny, wraz z nim znajdowali się tam funkcjonariusze Policji. Przez cały ten czas powód siedział na wózku służącym do przewożenia pacjentów, ponieważ w sali tej nie było typowego łóżka szpitalnego.

Na skutek zgłoszenia dolegliwości - bólu w klatce piersiowej, powód został przeniesiony do monitorowanej sali i położony na łóżku szpitalnym. Po obniżeniu ciśnienia do poziomu 160/100 powód został poinformowany, że zostanie ponownie przewieziony do Komendy Powiatowej Policji . Wtedy powód zdenerwował się i używał słów niecenzuralnych w stosunku do lekarza dyżurującego, a następnie został wypisany na własną prośbę i przewieziony do PdOZ w O..

W czasie czynności ogłoszenia w dniu następnym postanowienia o przedstawieniu zarzutów, powód zachowywał się w sposób arogancki i agresywny, nadto odmówił składania wyjaśnień, czyniąc pod adresem funkcjonariusza prowadzącego czynność obraźliwe uwagi. Po wykonaniu ww. czynności, powód został zwolniony w dniu 26 sierpnia 2011 r.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych udał się do swojego lekarza rodzinnego, okazując mu niewielkie (ok. 4 cm) zasinienie umiejscowione po zewnętrznej stronie stawu łokciowego ręki prawej, twierdząc, że doznał ww. obrażenia na skutek uderzenia „czymś” przez funkcjonariusza Policji w trakcie doprowadzenia do celi, nie podając jednocześnie szczegółowych okoliczności domniemanego zdarzenia. W wyniku dokonanych oględzin lekarz sporządził pisemną notatkę oraz zaświadczenie.

Powód nie składał zażalenia na przebieg zatrzymania, również w jego trakcie nie zgłaszał niedogodności związanych z metodami zastosowanymi przez zatrzymujących go funkcjonariuszy Policji.

Powód M. D. (1) ma 55 lat. Obecnie powód nie pracuje, od 12 kwietnia 2011 r. pozostaje osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Powód choruje na nadciśnienie tętnicze od 2004 r., w 2004 r. był również hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym ogólnym (...) w O., w związku z zaburzeniami urojeniowymi. Aktualnie powód przebywa w (...) Szpitalu (...)w L..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powód M. D. (1), występując przeciwko Skarbowi Państwa - (...)w O. z powództwem w niniejszej sprawie, żądał zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz ogółem kwoty 1.300.000,00 złotych tytułem odszkodowania za zniszczenie w trakcie czynności zatrzymania w dniu 25 sierpnia 2011 r. bransoletki o „wartości sentymentalnej” oraz zadośćuczynienia za doznane przez powoda cierpienia fizyczne i psychiczne, w tym narażenie jego życia oraz pobicie, w wyniku którego miało dojść do spowodowania przez funkcjonariusza Policji na prawej ręce powoda zasinienia o średnicy 4 cm.

Swoje roszczenie w niniejszej sprawie powód oparł na przepisach art. 415 k.c., art. 417 k.c. oraz art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c.

Z ustalonych przez Sąd okoliczności faktycznych wynika, że istotnie, w dniu 25 sierpnia 2011 r. powód został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji i przewieziony do (...)w O.. celem przeprowadzenia czynności w sprawie, w której był osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa znęcania nad swoją żoną.

Jednakowoż, przebieg czynności związanych z zatrzymaniem powoda, wskazany przez przesłuchanych w toku postępowania świadków w osobach funkcjonariuszy Policji, nie potwierdził, jakoby wobec powoda zostały podjęte działania, które przekraczałyby dozwolone prawem środki, a które miałyby narazić go na cierpienia fizyczne lub psychiczne uzasadniające przyznanie stosownego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Jest faktem, że wobec powoda w czasie zatrzymania zastosowano przymus bezpośredni w postaci kajdanek, które zapięto na rękach powoda od tyłu, jednakże działanie to było podyktowane oceną dotychczasowego zachowania powoda jako osoby podejranej o popełnienie przestępstwa i zgodne z instrukcją udzieloną funkcjonariuszom skierowanym do wykonania czynności przez (...)w O.

Faktem jest również, że powód po osadzeniu w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych zgłaszał dolegliwości bólowe w klatce piersiowej, skutkiem czego przebywający wraz z nim w (...) w O.. funkcjonariusze Policji wezwali pogotowie ratunkowe, które przetransportowało powoda do (...) szpitala. Tu również podjęto wobec niego niezbędne czynności zmierzające do zdiagnozowania schorzenia w postaci podwyższonego ciśnienia oraz przeprowadzono badania, które wykluczyłyby poważniejsze dolegliwości, i zastosowano właściwe, skuteczne leczenie doraźne.

Przesłuchani w toku postępowania świadkowie potwierdzili, że powód, zarówno po przewiezieniu go do (...)w O., jak i po uzyskaniu już w szpitalu informacji, że zostanie ponownie umieszczony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, zachowywał się w sposób agresywny - biegał po celi, kopał w drzwi, zasłaniał gazetą kamerę monitoringu, jak również, że obrażał lekarza dyżurującego, używając w stosunku do niego wulgarnych zwrotów.

Funkcjonariusze Policji, jak sami zeznali, nie wdawali się z powodem w dyskusje, w szczególności nie odpowiadali na jego zaczepki, nie używali w stosunku do niego obelżywych zwrotów ani też nie podejmowali czynności polegających na przymusie fizycznym, które byłyby nieadekwatne do zachowania powoda oraz skutkowałyby wywołaniem u niego cierpienia fizycznych bądź psychicznych.

Powód nie wykazał również, aby zasinienie na prawej ręce, jakie ujawnił w czasie badania u lekarza rodzinnego w dniu 26 sierpnia 2011 r., miało jakikolwiek związek z czynnościami podejmowanymi wobec niego przez funkcjonariuszy Policji w czasie zatrzymania, w szczególności nie przedstawił szczegółowego przebiegu zdarzenia, które do ww. obrażenia na jego ciele miało doprowadzić, ani też mechanizmu jego powstania.

Ubocznie godzi się zauważyć, że jeżeli nawet zostałyby wykazane, że zasinienie na powierzchni 4 cm zostało spowodowane przez funkcjonariusza to z pewnością nie uzasadniałoby zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w żądanej kwocie.

Z analizy przedstawionych zdarzeń wynika zatem, że powód zdaje się upatrywać podstaw zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne w samym fakcie zatrzymania go przez funkcjonariuszy Policji, pomijając zupełnie okoliczność, że zatrzymanie to nastąpiło w związku z podejrzeniem go o popełnienie

przestępstwa znęcania nad żoną G. D. oraz w związku z utrudnianiem czy wręcz uniemożliwianiem przez powoda przeprowadzenia czynności dochodzenia w postaci ogłoszenia mu postanowienia o przedstawienia zarzutów oraz przesłuchania go w charakterze osoby podejrzanej, na skutek niestawiennictwa na kolejne wezwania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Co więcej, powód, mimo pouczenia go o takim uprawnieniu, nie złożył w stosownym terminie zażalenia w związku z przebiegiem zatrzymania, zatem należy uznać, że nie kwestionował zastosowanych wobec niego w toku zatrzymania metod, czyniąc to dopiero na użytek niniejszego postępowania. W związku z powyższym brak podstaw, aby roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia uznać za zasadne.

Nie zasługuje na uwzględnienie również żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odszkodowania w kwocie 1.000.000 złotych za rzekomo zniszczoną przez funkcjonariuszy Policji bransoletkę, którą miał na sobie w dniu zatrzymania, a które według niego była wykonana z „czarnego diamentu” i miała dla niego „wartość duchową, religijną i majątkową”. Z treści art 415 k.c. wynika jednoznacznie, że warunkami odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody są jej powstanie, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą oraz wina sprawcy szkody, rozumiana jako stosunek psychiczny sprawcy do powziętego przez niego działania bądź zaniechania, skutkujących powstaniem szkody. Fakt posiadania przez powoda w czasie zatrzymania bransoletki

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odszkodowania w kwocie 1.000.000 złotych za rzekomo zniszczoną przez funkcjonariuszy Policji bransoletkę, którą miał na sobie w dniu zatrzymania, a która według niego była wykonana z „czarnego diamentu” i miała dla niego „wartość duchową, religijną i majątkową”.

Fakt posiadania przez powoda w czasie zatrzymania bransoletki wykonanej z koralików koloru czarnego został potwierdzony zeznaniami świadków, jednakże w ich ocenie, którą Sąd Okręgowy przyjął za w pełni wiarygodną bransoletka ta była wykonana z koralików z tworzywa sztucznego, nawleczonych na gumki. Bransoletka ta w istocie pierwotnie nie została zdjęta z ręki powoda, albowiem funkcjonariusze Policji przychylni się do prośby powoda w tym zakresie uznając, że pozostawienie bransoletki do jego dyspozycji nie będzie zagrażało jego zdrowiu i życiu.

W ocenie Sądu powód nie wykazał faktu zniszczenia bransoletki przez funkcjonariuszy Policji poprzez jej przecięcie nożyczkami, okoliczności tej nie potwierdzili również przesłuchani w toku postępowania w charakterze świadków funkcjonariusze, którzy zaprzeczyli, aby bransoletka została zdjęta oraz aby celem jej zdjęcia użyto nożyczek, jak również podali, że zgodnie z przyjętą praktyką elementy składowe przedmiotów, które osoba zatrzymania posiada przy sobie w chwili zatrzymania, zostają każdorazowo zebrane i umieszczone w mniejszym woreczku foliowym, a następnie zdeponowane wraz z innymi przedmiotami w większym woreczku, natomiast informacja o tym znajduje odzwierciedlenie w treści kwitu depozytowego.

Ponieważ w kwicie depozytowym sporządzonym w związku z zatrzymaniem powoda nie widnieje informacja o zdeponowaniu części składowych bransoletki, rzekomo zniszczonej w czasie pobytu powoda w (...)w O.Sąd Okręgowy uznał, że fakt zniszczenia bransoletki nie został przez niego udowodniony dlatego też powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Wyrok został zaskarżony przez powoda:

W złożonej apelacji powód zarzucił:

I. obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 415 k.c., polegającego na wadliwym przyjęciu, że powód nie wykazał faktu zniszczenia bransoletki przez funkcjonariuszy, podczas gdy zgromadzone dowody o tym nie przekonują;

II. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. polegającym na wadliwym ich zastosowaniu i błędnym przyjęciu, że powód nie przedstawił szczegółowo przebiegu zdarzenia w dniu 26 sierpnia

2011r., podczas którego doszło do uderzenia w rękę przez funkcjonariuszy wskutek którego powód doznał obrażenia ciała w postaci 4 cm zasinienia;

III. obrazę przepisu prawa procesowego jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez wadliwe przyjęcie, że istniały podstawy zatrzymania powoda i przetrzymywania powoda od 25 do 26 sierpnia 2011r., przez funkcjonariuszy (...)w O., gdyż powód był osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, podczas gdy nie zachodziły żadne usprawiedliwione podstawy faktyczne i prawne przymusowego doprowadzenia powoda do K. i jego przetrzymywanie.

W konkluzji powód wniósł o:

I. zmianę w zaskarżonej części wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie z ostrożności procesowej wniósł o:

II. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

III. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje wg. norm prawem przepisanych,

IV. przyznanie pełnomocnikowi powoda od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa prawnego udzielonej pomocy prawnej z urzędu za postępowanie apelacyjne, które nie zostały uiszczone ani w części ani w całości, wg. norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda, strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego w Kaliszu. W przeprowadzonym postępowaniu powód nie wykazał, że doszło do wyrządzenia mu szkody majątkowej oraz szkody na osobie przez funkcjonariuszy (...)w O.. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez profesjonalnie reprezentowanego powoda, zmierzające do wykazania zasady odpowiedzialności, ale nie skutkowało to zgromadzeniem materiału dowodowego pozwalającym na dokonanie takich ustaleń.

Tymczasem w procesie cywilnym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wynika to wprost z powołanych wyżej przepisów i znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, opubl. OSNC z 1997, z. 6-7, poz. 76).

Okoliczność, że w dacie zatrzymania przez funkcjonariuszy powód miał na ręku bransoletę wykonaną z koralików zamocowanych na gumce, jak również to, że nie można było jej zdjąć bez uszkodzenia, oraz że pozostawiono ją powodowi pozostaje poza wszelkim sporem.

Nie ma natomiast żadnych podstaw do przyjęcia, że drugiego dnia zatrzymania funkcjonariusz rozciął gumki bransolety i w efekcie koraliki się rozsypały. To samo dotyczy powoływanego przez powoda uderzenia go przez funkcjonariusza w przedramię. Powyższych twierdzeń zawartych w piśmie pełnomocnika powoda (k- 31) i w wyjaśnieniach powoda (k- 94) nie potwierdza żaden dowód przeprowadzony w tej sprawie.

Z zeznań funkcjonariuszy nie wynika, aby tego dnia konieczne było używanie wobec powoda środków przymusu, żeby doszło do jakiejś szarpaniny, pojawienia się konieczności zdejmowania bransolety, czy nawet by zaistniała

jakkolwiek potrzeba podejmowania tego rodzaju czynności. Poza tym jeżeli jakiś przedmiot zatrzymanego ulegnie uszkodzeniu, to funkcjonariusze mają obowiązek złożenia wszystkich elementów do torebki i umieszczenia jej w worku z rzeczami przejętymi do depozytu. W tym przypadku takie czynności nie były dokonywane. Nie ma więc żadnego dowodu prowadzącego choćby do uwiarygodnienia twierdzeń M. D. o uderzeniu go w rękę i przecinaniu bransoletki, a w konsekwencji jej zniszczeniu. Tym samym okoliczności jej zniszczenia powoływane przez powoda nie znajdują żadnego odniesienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W tym miejscu należy podnieść, że powód nie składał w tej sprawie zeznań, a okoliczności powołane przez niego w wyjaśnieniach złożonych podczas pierwszej rozprawy, jak również w piśmie jego profesjonalnego pełnomocnika precyzującym żądanie nie stanowią dowodu, na podstawie którego Sąd mógłby czynić ustalenia. M. D. (1) był zobowiązany do osobistego stawienia się na ostatnią rozprawę w celu przesłuchania w charakterze strony, ale przesłał pismo informujące, że przebywa w szpitalu i prosi o dowieszenie na rozprawę bo chciałby być na niej obecny. Sąd odczytał pismo powoda na rozprawie, ale jego profesjonalny pełnomocnik nie wnosił o odroczenie rozprawy, ani nie powoływał się na konieczność, czy potrzebę przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda.

Złożył jedynie wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań matki powoda na okoliczność przebiegu zatrzymania i dopuszczenie dowodów z opinii biegłych lekarzy: chirurga i psychiatry a także psychologa na okoliczność ustalenia uszczerbku doznanego przez powoda oraz rzeczoznawcy dla ustalenia wartości bransolety i oświadczył, że innych wniosków nie zgłasza. Po oddaleniu powyższych wniosków dowodowych, pełnomocnik powoda zgłosił zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. w zakresie niedopuszczenia dowodów zawnioskowanych podczas rozprawy, po czym zajął merytoryczne stanowisko wnosząc o uwzględnienie powództwa z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu.

W opisanej sytuacji dokonanie zamknięcia rozprawy bez przeprowadzania dowodu z przesłuchania powoda było prawidłowe. Sąd odroczył publikację orzeczenia, co dawało możliwość kontaktu pełnomocnika z powodem i złożenia głosu do protokołu, a nawet wystąpienia z dodatkowymi wnioskami, ale żadne takie czynności nie były podejmowane. Podkreślenia wymaga, że w tej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań matki powoda na niesporne okoliczności związane z jego zatrzymaniem, jak również z dowodów opinii biegłych zmierzających wyłącznie do ustalenia wysokości szkody, skoro zasada odpowiedzialności nie została wykazana.

W tych okolicznościach żadnego uzasadnienia nie znajdują zarzuty apelacyjne dotyczące obrazy przepisu prawa procesowego, które mogły ona mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów, jak i wskazywana w apelacji sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że nie ma podstaw do zastosowania przepisów prawa materialnego w postaci art. 415 k.c., 444 k.c. i 445 k.c.

W zakresie powoływanej szkody na osobie, czy ewentualnego naruszenia nietykalności, to powód wprawdzie udokumentował, że po opuszczeniu (...) w (...) miał zasinienie na prawej ręce, ale nie wykazał, że powstało ono na skutek działania funkcjonariuszy i to o charakterze bezprawnym.

Wykonanie przez policję postanowienia prokuratora o zatrzymaniu osoby zawsze wiąże się z użyciem pewnych środków przymusu, których rozmiar zależy w znacznej części od zachowania osoby zatrzymywanej. Czym innym jednak jest zastosowanie koniecznego przymusu bezpośredniego np. w postaci założenia kajdanek, a czym innym pobicie, czy choćby uderzenie zatrzymanego przez funkcjonariuszy. Odpowiedzialność za szkodę na osobie, czy z tytułu naruszenia dóbr osobistych powstaje dopiero w razie wykazania takich zachowań, czemu powód w niniejszej sprawie nie sprostał. W tym miejscu godzi się zauważyć, że przyznane przez powoda zachowanie w postaci walenia w drzwi, kopania, bieganie po pokoju dla zatrzymanych i uderzanie dla zwrócenia uwagi funkcjonariuszy narażało powoda na doznanie zasinienia w okolicach łokcia. Nie można więc wykluczyć, że uraz powstał w czasie zatrzymania, ale skutek opisanych zachowań powoda.

Odnosząc się do zarzutu wadliwego przyjęcia, że istniały podstawy do zatrzymania powoda i przetrzymywania go od 25 do 26 sierpnia 2011r., przez funkcjonariuszy (...) w O., gdyż był osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, podczas gdy zdaniem apelującego nie zachodziły żadne usprawiedliwione podstawy faktyczne i prawne przymusowego doprowadzenia powoda do K. i jego przetrzymywania należy stwierdzić, że ocena zasadności i prawidłowości prowadzenia postępowania przygotowawczego nie należy do sądu prowadzącego proces cywilny. Jeżeli powód uznawał, że postanowienie o zatrzymaniu było wydane niezasadnie winien skorzystać z przysługujących mu środków mogących prowadzić do podważenia legalności, czy zasadności zatrzymania.

W tym stanie rzeczy apelację powoda należało uznać za niezasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzec o jej oddaleniu.

Wobec wygranej pozwanego Skarbu Państwa jego ustawowy pełnomocnik - Prokuratura Generalna Skarbu Państwa mogła skutecznie domagać się zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (art. 98 k.p.c.).

Zważywszy na fakt, że powód jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku i pozostaje w złym stanie zdrowia psychicznego Sąd uznał za zasadne obciążenie go na podstawie art. 102 k.p.c. jedynie częścią tych kosztów w kwocie 1000 zł. Jednocześnie Sąd nakazał wypłacenie ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowego w Kaliszu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi przez pełnomocnika ustanowionego urzędu .